Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 55. — Rok VI. Kraków, czwartek 22 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Najskuteczniejszy środek przeciwko pijakom.



Policja amerykańska w Stanie Jowa wzięła się na dobry sposób do zwalczania pijaństwa. Oto aresztowanego za opilstwo jegomościa sprowadza się na policję i tu dyskretnie odfotografowuje go. Na drugi dzień wzywa się wytrzeźwionego bonvivanta na policję i prezentuje mu jego podobiznę, zdjętą w chwili kiedy był pijanym. Równocześnie ostrzega się go, iż w razie, jeżeli jeszcze kiedykolwiek spotka go policja w stanie nietrzeźwym, fotografja jego zostanie opublikowana w pismach codziennych. — Kto wie, czy i u nas podobny środek nie nastraszyłby naszych domorosłych opojów?...

Piastowcy idą z prawicą!

Furja lewicowców. — Socjaliści przeciw ustawie o lichwie wojennej. — „Hańbowanie“ na widok wyłaniającej się polskiej większości.

Warszawa. (Tel od nasz kor.).

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wściekłość ogarnęła lewicę na widok zgodnego

głosowania Piastowców z prawicą

w kilku drażliwych dla lewicy sprawach.

Naprzód wypłynęła kwestja **wydania posłów**: Ilskiego, Dymowskiego i ks. Wyrębowskiego. Komisja regulaminowa uchwaliła jednomyślnie posłów tych **nie wydawać**, uważając żądanie prokuratora za nieoparte na niczem, bezpodstawne i gołosłowne. Imieniem Wyzwolenia postawił p. Putek wniosek o odesłanie sprawy z powrotem do Komisji. Byłoby to niejako wotum nieufności dla Komisji regulaminowej, do której przecież należą przedstawiciele wszystkich klubów.

Wniosek p. Putka został odrzucony głosami prawicy i Piasta.

Następny atak furji wywołała kwestja **zwalczania lichwy wojennej**. Pos. **Pluta** (P. S. L.) zaproponował do artykułu 1-go poprawkę tej treści: „Artykuł ten nie odnosi się i nie może być stosowany w żadnym razie do producentów rolnych, którzy trudnią się — choćby zawodowo — pozbywaniem artykułów żywności z własnego gospodarstwa rolnego“. **Przeciw temu przemawiali przedstawiciele socjalistów i klubu żydowskiego.** W głosowaniu za poprawką posła Pluty oświadczyło się Pol. Str. lud., Zw. Lud. Nar. i klub chrz. narod.

Ponieważ wyrażono wątpliwości, **po której** stronie jest większość, Marszałek zarządził głosowanie przez drzwi. Okazało się, że za poprawką pos. Pluty było 173 posłów, przeciw zaś 120. Wynik głosowania przyjęła lewica ogromną wrzawą. Zaczęto „hańbować“ przeciw przyszłemu blokowi centrum i prawicy.

Samą **ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej** uchwalono również **ogromną większością** głosów przeciw socjalistom, wyzwoleńcom, żydom i N. P. R.

Następnie rozwinęła się bardzo długa dyskusja, w której brało udział głównie „Wyzwolenie“, w sprawie tak zw. użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich.

Nowy ustrój sądownictwa w Polsce.

Prawdopodobnie w bieżącym jeszcze roku obowiązywać zacznie **w całej Polsce** nowy ustrój sądowniczy, opracowywany obecnie przez specjalną komisję kodyfikacyjną.

Wedle projektu, o ile nie dozna on zbyt zasadniczych zmian, sądownictwo polskie będzie miało ustrój następujący:

W pierwszej instancji wymiar sprawiedliwości należeć będzie do sądów pokoju, sądów powiatowych i sądów okręgowych. Sędziowie pokoju będą tylko w miejscowościach, w których nie ma sądów powiatowych, będą oni wybieralni na lat pięć z pośród obywateli przez ogół ludności a wybór zatwierdzać będzie prezes sądu okręgowego. W razie dwukrotnego niezatwierdzenia lub w razie ustąpienia sędziego pokoju przed upływem lat pięciu, na który go wybrano, prawo nominacji przysługuje Ministrowi Sprawiedliwości. Sędziowie pokoju będą załatwiać spory o roszczenia majątkowe do wysokości 30 złotych, ale tylko o ruchomości. O wyższe kwoty wolno im spisywać ugody. W sprawach karnych nie będą wcale współdziałać. W województwach zachodnich dotychczas urzędujący sędziowie pokoju mają z dotychczasowym zakresem działania jeszcze przez lat kilka pozostać.

Sędziami mogą być tylko zawodowi prawnicy, którzy ukończyli 25 rok życia, złożyli egzamin sędziowski i odbyli trzyletnią praktykę, z tego przez dwa lata w sądzie a przez jeden rok u adwokata lub w Prokuratorji generalnej. Kandydat na sędziego przed złożeniem egzaminu sędziowskiego będzie się nazywać aplikantem, a po złożeniu podsędkiem (dzisiejszy asesor) i będzie mógł już sprawować pewne czynności sędziowskie. **Zarówno sędziami jak i podsędkami mogą być również kobiety;** projekt ustawy nie przewiduje nazwy dla nich. Humoryści i miłośnicy języka będą mieli niemało kłopotu i zabawy z tego powodu: sędzini, sędka, podsędzini, podsędka itd. — szerokie jest tu rzeczywiście pole do pomysłów.

Drugą instancję stanowić będą sądy apelacyjne, a trzecią i ostatnią Sąd Najwyższy.

W sądach powiatowych sądzić będzie jeden sędzia, w okręgowych w niektórych sprawach jeden, zasadniczo trzech sędziów. Dla spraw karnych może Minister Sprawiedliwości tworzyć przy sądach powiatowych osobne izby karne detuszowane. **Izby** te są utworzone dotychczas tylko w byłym zaborze pruskim, a wprowadza się je w całej Polsce. Sądy okręgowe, **apelacyjne** i Sąd Najwyższy **dzielą się na izby.**

W miastach, które mają silnie rozwinięte życie handlowe, może Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu tworzyć **osobne izby handlowe**, które sądzić będą w składzie trzech sędziów, z których dwaj mają być zawodowymi sędziami, a jeden z pomiędzy kupców i przemysłowców.

Najwyższą instancją będzie Sąd Najwyższy, który dzielić się będzie na izby o składzie 5 sędziów. Czy jego siedzibą będzie Warszawa, jeszcze ostatecznie nie zadecydowano. **Przeciw Warszawie przemawiają bardzo liczne względy,** jak brak pomieszczeń i pomieszkań a nadto atmosfera wielkiego środowiska, jakiem jest stolica państwa. Niekoniecznie pożą-

danem jest pozostawiać najwyższy wymiar sprawiedliwości w stolicy w bezpośredniem pobliżu i styczności zarówno z najwyższymi czynnikami rządowymi, jak i z przywódcami stronnictw politycznych. Sądy apelacyjne w Poznaniu, Toruniu i Katowicach przestaną być rewizyjnymi w sprawach mniejszej wagi.

Zakres czynności sądów nie wiele różni się od tego, jaki jest u nas obecnie.

Jako zupełną nowość dla byłego zaboru rosyjskiego wprowadza projekt ustawy **sądy przysięgłych**, których działalność jest i u nas na razie zawieszona. W sądach przysięgłych ta nowa będzie odmiana, że przysięgłymi będą mogły być i kobiety, ale tylko te, które wyraźnie żądają, aby je na listę wpisano.

Co się tyczy mianowania sędziów, to prezesi sądów mianowani będą na wniosek Ministra Sprawiedliwości a inni sędziowie na wniosek wydziału osobowego sądu. Wydział osobowy sądu będzie wybrany przez ogólne zgromadzenie sędziów. Tytuły prezesów senatów w sądach apelacyjnych i dyrektorów w sądach okręgowych będą zniesione — ci, którzy je dotychczas noszą, zostaną mianowani na czas przejściowy wiceprezesami.

Jak długo będzie radził Sejm.

Warszawa. (Tel. wł.).

Konwent senjorów postanowił odbywać posiedzenia sejmowe codziennie aż do soboty, ewentualnie nawet do poniedziałku, a to w tym celu, aby Sejm mógł uchwalić ustawy podatkowe, wniesione przez Rząd.

Komisja dla spraw bezpieczeństwa pracy.

Warszawa. (A. W.).

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zorganizować ma międzyministerjalną komisję dla spraw bezpieczeństwa pracy. Będzie ona miała za zadanie opracowanie tymczasowych przepisów o bezpieczeństwie pracy i wykonywaniu funkcji, przedtem należących do Głównego Urzędu dla spraw fabrycznych górniczo-hutniczych. Komisja urzędować będzie aż do czasu wejścia w życie nowej ustawy o inspekcji pracy, która jest w opracowaniu.

Nawet w Belgji pracują komuniści
za niemieckie pieniądze.

Bruksela. (AW).

Jak donoszą tutejsze pisma aresztowano w Brukseli Charleroi, Gent, Antwerpji i Huy 40 belgijskich komunistów. Akcję przeciwko państwu prowadzili oni zapomocą zasiłku otrzymywanego z Niemiec.

Niesprawiedliwione żądania fabryk papieru.

Warszawa.

Fabrykanci papieru gazetowego mają zamiar wystąpić na sesji Rady przemysłowej, która odbędzie się dnia 10 kwietnia br. z żądaniem, aby wobec zwyżki marki polskiej i spadku dolara, Rząd zgodził się na **podwyższenie cła przywozowego** od papieru zagranicznego. (Zaznaczyć należy, że wagon papieru rotacyjnego krajowego kosztuje loco fabryka 30,400.000 Mkp., zagranicznego 25,000.000. Jest to oczywiście niewygodne polskim fabrykantom, stąd też płyną ich żądania).

Pół miljona dolarów wykupił Rząd.

Warszawa. (Tel. wł.).

W przeciągu ostatnich dwóch dni PKKP zakupiła około 500.000 dolarów, zniesionych przez różne koła ludności, które w tym czasie sprzedawały tłumnie dolary z powodu spodziewanej zwyżki marki polskiej.

Co importujemy w największej ilości.

Warszawa. (Tel. wł.).

W porównaniu z miesiącem styczniem statystyka portowa w Gdańsku za miesiąc luty wykazuje dość znaczne zmniejszenie się ruchu okrętów. Wśród towarów, które przywieziono do Gdańska pierwsze miejsce zajmują nawozy sztuczne, dalej śledzie, węgiel, wagony dla Polski, oraz bawełna.

CO SIĘ DZIAŁO WCZORAJ W SEJMIE.

Kluby lewicowe i mniejszości znieważają Polskę.

Czem się trudnią kulturalni działacze białoruscy. — Polska lewica broni bandytów białoruskich. — Wielki skandal.

(Telef. od nasz. koresp.).

Pod koniec wczorajszego posiedzenia sejmowego zdarzył się

niesłychany skandal,

świadczący o zupełnym rozkładzie poczucia narodowego i państwowego wśród tak zwanej „polskiej“ lewicy.

Rozpatrywano nagłość dwóch wniosków klubu białoruskiego, w sprawie rzekomego prześladowania Białorusinów, z powodu ostatniego aresztowania 45 „działaczy“ białoruskich i osadzenia pod kluczem w Białymstoku oraz wyłapaniu całej **bandy** innych Białorusinów, złożnej z 245 ludzi.

Uzasadniali nagłość wniosku dwaj posłowie rzekomo białoruscy, a mianowicie p. **Baranow** i ksiądz katolicki **Stankiewicz**.

Przeciw nagłości pierwszego wniosku przemawiał poseł Hryckiewicz (Chrz. Nar.), który bez materjału faktycznego w ręku, opierając się jedynie na wymienionych pod wnioskiem nagłym nazwiskach działaczy białoruskich dowodził, że są oni takimi samymi Białorusinami, jakimi są np. Poznańczycy. Sam p. Baranow nie powinien nosić tytułu poselskiego z racji należenia do klubu białoruskiego.

Przy tych słowach wybuchła burza protestów z ław białoruskich oraz innych mniejszości narodowych.

Pos. ks. **Stankiewicz** uzasadniał nagłość wniosku klubu białoruskiego, dowodząc, że wszyscy aresztowani są działaczami „kulturalnymi“(!) białoruskimi; aresztowano ich tylko wskutek przyjętego systemu(!) prześladowania ruchu białoruskiego.

Zabrał głos Minister sprawiedliwości p. **Makowski**, który choć jest lewicowcem bardzo radykalnym jednakże opierając się na dokumentach, które odczytał Sejmowi, **przedstawił, że wszyscy aresztowani Białorusini byli albo zwyczajnymi bandytami, którzy popełniali takie np. zbrodnie jak zakopywanie ofiar żywcem do ziemi, albo też podpalaczami majątków polskich, albo zbrodniarzami i spiskowcami przeciw Państwu, ponieważ organizowali powstanie na Białej Rusi przeciw Polsce przy pomocy zewnętrznej. obcej.**

P. Makowski odczytał akta i raporty sędziów śledczych i prokuratorów, którzy prowadzili te sprawy. Wynika z nich jasno. że **klub białoruski wziął w obronę najniegodziwsze i najbardziej zbrodnicze żywioły na Kresach wschodnich**, ujmując się za nimi jako za rzekomemi ofiarami kulturalnego ruchu białoruskiego, prześladowanego przez Polaków.

Mowy Ministra sprawiedl. słuchano **w grobowem milczeniu**, przerywanem tylko od czasu do czasu uwagami, rzucanymi z ław „Piasta“ pod adresem „Wyzwolenia“:

Słuchajcie, z kim się wiążecie, kogo bronicie!

Nadszedł moment głosowania. Za nagłością wniosków białoruskich opowiedziała się jak jeden mąż

cała lewica i wszystkie kluby mniejszości narodowych.

Przyjęto to na ławach prawicy i centrum okrzykami oburzenia z powodu takiego podeptania **uczuć narodowych i państwowych** ze strony rzekomych polskich klubów.

Posłowie Wyzwolenia i socjaliści stali bladzi pod gradem okrzyków, próbując bronić się niedołężnemi odpowiedziami.

Nagłość obu wniosków została odrzucona.

Sejm rozdzielił się na wyraźne dwie części: Większość czysto polską i narodową tj. prawicę i klub Piasta — oraz mniejszości narodowe i flirtujące z nimi, a zaprzepaszczające dotychczasowy swój honor polski, stronnictwa lewicowe.

Stał się skandal: Dwa stronictwa polskie: Socjaliści i Wyzwolenie wypowiedziały się jawnie w obronie notorycznych morderców, podpalaczy i zdrajców Państwa polskiego.

Echa wczorajszego głosowania rozejdą się niewątpliwie po całej Polsce i wrócą okrzykiem **protestu przeciw znieważeniu uczuć narodowych i lojalności wobec Państwa przez kluby mniejszości narodowych i lewicę.**

Posłowie proponują 800 miljardów podatku gruntowego

a ministerjum skarbu prosi... o odroczenie dyskusji.

Warszawa. (AW).

Na posiedzeniu komisji skarbowej, podczas dyskusji nad reformą podatku gruntowego, referent poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) **domagał się zniesienia podatku budynkowego i rozłożenia go na podatek gruntowy.** Według projektu rządowego, **podatek gruntowy ma być podniesiony 120 razy**, budynkowy również ma uledz odpowiedniej podwyżce. Referent proponuje podniesienie podatku gruntowego z morgi do kwoty 8.000 marek i podatku budynkowego w wysokości 2.400 marek. W ten sposób podatek gruntowy wynosiłby zgodnie z projektem rządowym 10.400 marek i obejmowałby zarazem podatek gruntowy i budynkowy. Ponadto referent **proponuje progresję podatkową stosunkowo do wielkości majątków. Przy takim systemie rząd otrzymałby 800 miljardów tego podatku**, zamiast preliminowanych 520 miljardów. Przedstawiciel Ministerjum skarbu **prosił o odroczenie dyskusji**, celem sprecyzowania stanowiska rządu w tej sprawie.

Rada Ministrów wydała zakaz wywozu drzewa surowego

Warszawa. (AW).

„Gazeta Warszawska“ podaje, że komitet ekonomiczny ministrów uchwalił wprowadzenie zakazu wywozu wszelkiego drzewa nieobrobionego z tem zastrzeżeniem, że główny urząd przywozu i wywozu będzie mógł wydawać pozwolenia bez rozpatrzenia merytorycznego, pobierając odpowiednią płacę za pozwolenia. Uchwalono również, że wywóz drzewa miękkiego ma być obłożony opłatami w rozmiarze 40 proc. zysku wywozowego. Uchwały te mają za cel możność uchwycenia walut obcych z eksportu.

Zajścia uniwersyteckie

przyczyną dymisji rządu węgierskiego.

Budapeszt. (AW.).

We węgierskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska o zamiarach ustąpienia obecnego rządu hr. Bethlena. Powodem tego kroku obecnego gabinetu ma być jego konflikt z naczelnikiem państwa Horthy'em z okazji ostatnich zajść wywołanych przez młodzież uniwersytecką należącą do „Związku Budzących się Węgier“. Mianowicie hr. Bethlen zamierzał ostro wystąpić przeciwko słuchaczom wyższych Uczelni, którzy spowodowali zajścia natomiast Horthy sprzeciwił się temu i nie pozwolił występować ostro przeciwko nim, biorąc ich w opiekę. To skłoniło hr. Bethlena do powzięcia zamiaru dymisji.

Czy dojdzie do rokowań francusko-niemieckich?

Pogłoski angielskie. — Kto nawet zamierza interwenjować? — Jak Niemcy próbują zbliżyć się do Francji?

Wiedeń. (Tel. wł.)

Według wiadomości z Londynu przypuszcza się w kołach angielskich, że tydzień bieżący będzie jednym z najbardziej ciekawych w historji Europy. W tygodniu tym ma dojść niewątpliwie do rokowań francusko-niemieckich, bądź natury urzędowej, bądź nieurzędowej w których wezmą udział prócz państw bezpośrednio interesowanych także Anglja i Włochy. Koła angielskie wyrażają nadzieję, że Ententa ponownie odżyje.

Jak donoszą pisma angielskie pogłoski o interwencji w kwestji Ruhry stoją w związku z odwiedzinami króla szwedzkiego w Holandji, gdzie między królową Wilhelminą a jej gościem przyszło do wymiany zdań o potrzebie interwencji.

Według wiadomości z Berlina wyjechał podsekretarz stanu Bergmann (ten sam, który swego czasu prowadził rokowania w sprawie reparacji) do Szwajcarji, dokąd się udał dla zbadania warunków francuskich, pod któremi opuścić zamierza Francja zagłębie Ruhry.

Warunki według jego relacji są nie do przyjęcia. Dodać należy, że wyjazd jego do Szwajcarji dementuje rząd niemiecki, nie chcąc ściągnąć na siebie podejrzenia, jakoby zamierzał zbliżyć się do Francji.

Zgon lwowskiego arcybisk. Bilczewskiego.

Lwów. (Tel. od naszego kor.).

Wczoraj o godz. 2.30 po poł. zmarł tu ks. arcybiskup Bilczewski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 bm.

Lwów. (AW).

We wtorek o godz. 4 po południu zmarł tutaj po dłuższej chorobie na anemję Arcybiskup Metropolita rzymsko-katolicki, ks. Dr. Józef Bilczewski, urodzony w roku 1860 w Wilamowicach ad Kielce.

Ks. Arcyb. Bilczewski studjował w Krakowie; był on światowej sławy uczonym w zakresie katakumbologji chrześcijańskiej i profesorem dogmatyki na Uniwersytecie lwowskim. W roku 1900 został Arcybiskupem Metropolitą diecezji lwowskiej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 10. Domniemanym następcą śp. ks. Arcyb. Bilczewskiego będzie ks. Biskup Twardowski.

Interpelacja arcyb. Canterbury w Izbie Lordów

w sprawie arcyb. Cieplaka.

Warszawa. (A. W.).

Niepokój, który ogarnął **społeczeństwo polskie** o losy arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich znalazł swój wyraz w niedzielnym wiecu, gdzie powzięto **rezolucję** domagającą się od Rządu i Sejmu rozpoczęcia niezwłocznych starań o ich uwolnienie.

W związku z tem nadeszła wiadomość, że członek Izby lordów **arcybiskup Canterbury**, otrzymał od kardynała Mercier depeszę z prośbą o przyłączenie się do interwencji kardynała u lorda Curzona w sprawie arcybiskupa Cieplaka. Arcybiskup odpowiedział, że już interweniował w angielskim Ministerstwie spraw zagranicznych i że dzisiaj poruszy tę sprawę na drodze **interpelacji w Izbie lordów**.

Warszawa. (AW).

W Moskwie rozeszły się pogłoski, że proces arcybiskupa Cieplaka i czternastu księży, wyznaczony na 21 bm. nie odbędzie się w tym terminie, gdyż władze sowieckie zamierzają sprawę Cieplaka rozpatrywać jednocześnie ze sprawą patrjarchy moskiewskiego Tychona.

10 procent wojskowych urlopowanych będzie na święta.

Kraków, 21. marca

Jak się dowiadujemy, w czasie świąt Wielkiej Nocy b. r. zostanie zwolnionych na ferje świąteczne **10 procent** wojskowych **każdego wyznania**, w terminie, na który przypadają święta danego wyznania.

Pozatem **żołnierze ewangeliccy zostaną zwolnieni od ciężkiej służby w Wielki Piątek**, jako najuroczystszy dzień w roku w kościele ewangelickim.

Bezpośredni ruch kolejowy z Rumunji przez Polskę.

Lwów. (Tel. wł.).

W lwowskiej Dyrekcji kolejowej toczyły się obrady w sprawie uregulowania **bezpośredniego ruchu tranzytowego z Rumunji przez Polskę do Niemiec, Czechosłowacji i Austrji.** W naradach uczestniczyli delegaci rumuńskiego Min. kolei, dyrektor czerniowieckiej Dyr. kolejowej, Micescou, insp. Tittinger, delegacja Min. kolei w Warszawie, przedstawiciele Dyr. kol. lwowskiej i stanisławowskiej. Przedmiotem obrad była też między innymi sprawa **uregulowania bezpośredniego ruchu osobowego.** Prace konferencji, która zajmowała się opracowaniem postanowień wykonawczych trwały dwa tygodnie i zakończyły się **podpisaniem protokołu** przez przedstawicieli rumuńskich i polskich władz kolejowych.

Pierwszorzędna fabryka polskich banknotów w Wiedniu.

Wyprodukowano za 78 miljonów 10-tysiączek.

W związku z podaną wczoraj wiadomością o znakomitej fabryce banknotów polskich pana Süssmanna i pani **Stockhammerowej** we Wiedniu, otrzymujemy następujące szczegóły.

Pomocnikiem głównego fałszerza Süssmanna był mechanik Jan Domański, oraz chemigraf Teodor Koeltz. Urządzenie warsztatów fałszerzy kosztowało **100 miljonów** koron. Falsyfikaty poczęto sporządzać w styczniu, **druk trwał 2 i pół miesiąca** i teraz banknoty były gotowe do puszczenia. Były one pakowane w **paczkach po 100 sztuk**. W ostatnich dniach w warsztacie fałszerzy panował ożywiony ruch. Znoszono **kufry z podwójnymi dnami** i innymi schowkami, które Süssmann napełniał falsyfikatami. U aresztowanej w Hohenau Stockhammerowej znaleziono **31 miljonów marek polsk.** U Süssmanna skonfiskowano **38.072.000 Mk.**, u Koetz **7.600.000 Mk.**, u innych **900.000 Mk.** Razem przeszło 78 miljonów. Poza tem w ostatnich dniach w jednym z banków wiedeńskich jakiś nieznany osobnik wymienił 425.000 Mk. polskich w fałszywych banknotach, których jednak **nie poznano.**

Uroczysta Akademja polityczno-imieninowa.

W poniedziałek odbyły się imieniny p. Piłsudskiego — nie tak uroczyście, jak dawniej, kiedy to rosyjskim zwyczajem władze zarządzały obowiązkową „galówkę".

W roku bież. przesłali bilety cywilni znajomi, oraz dygnitarze wojskowi z obowiązku, deputacje różnych P. O. W. podpisały się na wyłożonych arkuszach, wieczorem zaś — jak podaje Agencja Wschodnia — odbyła się na Zamku „uroczysta akademja", w czasie której przemawiali pp. **Śliwiński, Anusz, Miedziński i Daszyński.**

Na czem polegała „uroczystość" akademji niewiadomo, natomiast możemy podać nieco bliższych informacji o uroczystościowych mowcach:

P. **Śliwiński**, ukończony słuchacz niższej szkoły przemysłowej, tytułujący się „architektem", był twórcą słynnych baraków oświęcimskich i austrjackich więzień w zach. Małopolsce; obecnie — jak mówią — ma być Wielkim Mistrzem Loży masońskiej w Polsce.

P. **Anusz** zyskał sławę jako pogromca prasy narodowej i „Rozwoju".

P. pułk. **Miedziński** jest szefem wszystkich wojskowych biur wywiadowczych (odpowiadających dawnym austr. „K-Stelle" i rosyjskim „ochranom").

P. **Daszyński**, jako dostatecznie znany austrjacki socjalista, nie potrzebuje szczegółowej etykiety.

Jak widać, akademja była bardzo uroczysta.

Młodzież warszawska domaga się „numerus clausus".

Warszawa. (A. W.).

Wczoraj odbył się wiec akademicki zwołany przez **konferencję międzystowarzyszeniową organizacji akademickich** w sprawie wprowadzenia numerus clausus. Prawie **jednogłośnie** przyjęto rezolucję, domagającą się wprowadzenia tego procentowego ograniczenia. **Przedstawiciele organizacji lewicowych opuścili zgromadzenie.**

Fabryka dolarów i funtów szterling.

W Hallensee pod Berlinem wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy, która od wiosny 1922 roku w Niemczech północnych, Francji, **Polsce** i Belgji puszczała w obieg dobrze podrobione **10-funtowe banknoty.** Banknoty te były tak dobrze podrobione, że nawet **kilka angielskich banków padło ofiarą oszustów.** W związku z tem przypominają, że w jesieni 1922 r., gdy pojawiły się fałszywe banknoty 10-funtowe zdołano stwierdzić, że fałszerze przebywają w Niemczech. Podejrzenie padło wtedy na koła rosyjskich emigrantów. Aresztowano wówczas **rosyjskiego artystę-malarza Miasojedowa.** W mieszkaniu jego w Hallensee znaleziono **fałszywe banknoty 100-dolarowe**, które były łudząco podobne do oryginalnych. Miasojedow oświadczył, że **nie miał** wspólników.

Miejski teatr w Wiesbadenie

spłonął doszczętnie.

(l.) W nocy z 18 na 19 bm. spłonął doszczętnie miejski teatr w Wiesbadenie. Pożar wybuchł wkrótce po ukończonem przedstawieniu, po 10 godz. w nocy. W kilka chwil potem wysokie płomienie buchnęły z okien teatru. Za nim przybyła straż pożarna, ogień objął już całą widownię, sceny i kulisy. W przeciągu 20 minut zawaliła się cała wielka kopuła, wznosząca się nad widownią. Ogień dokonał dzieła zniszczenia z szaloną szybkością, w niespełna bowiem pół godziny cały teatr był już w popiołach. Francuskie władze okupacyjne zaalarmowały kilka kompanji ratowniczych, które udaremniły rozszerzenie się pożaru na sąsiednie budynki. Szkoda wynosi kilka miljardów mk. Ofiar w ludziach nie było.

Teatr wiesbadeński zaliczał się do najlepszych w Niemczech; cieszył się on swego czasu szczególną pieczą Wilhelma, który corocznie w maju **asystował na „festspielach" w Wiesbadenie.**

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Dekoracje uczestników zajęcia pasa neutralnego.

Zastępca starosty Wileńsko-Trockiego p. M. Łukaszewicza otrzymał krzyż walecznych za przeprowadzenie objęcia przyznanej Polsce części pasa neutralnego.

Wczoraj zaś odbyło się na placu Łukiskim uroczyste wręczenie krzyży walecznych tym żołnierzom z baonów straży granicznej i policjantom, którzy się odznaczyli podczas walk jakie toczyły się podczas objęcia części pasa neutralnego.

Wolny transport drzewa kopalnianego na Śląsk.

Wszelkie ograniczenia transportu drzewa kopalnianego na polską część Górnego Śląska i innych dzielnic Polski zostały zniesione. Obecnie dozwolony jest przywóz drzewa na Górny Śląsk bez żadnych ograniczeń.

Rozprawa o zabójstwo metropolity Jerzego.

Rozprawa byłego archimandryty Smaragda Łotyszenko, oskarżonego o zabójstwo metropolity Jerzego, naznaczona jest w VIII wydziale warszawskiego sądu okręgowego na dzień 16. kwietnia b. r.

Za przykładem Toeplitza.

Wczoraj w południe aresztowano we Lwowie pięciu młodych żydków z Krakowa, którzy rozdawali ludności i żołnierzom odezwy, podpisane przez „Związek młodzieży komunistycznej w Polsce" o treści podburzającej i wzywające na wiec do sali „Domu Narodowego".

W jakim stanie bolszewicy wydali zakładników.

Większość przybyłych z Rosji, wymienionych za Dąbala — banitę i towarzyszy, zakładników nie miała bielizny i odzieży. To też po kąpieli na etapie powązkowskim komisarz etapu p. W. Wyczałkowski obdzielił wszystkich mężczyzn ciepłą bielizną, obuwiem, płaszczami. Z pośród kobiet-inteligentek, kilka było z gołemi głowami, otrzymały więc kapelusze. Po kilkodniowym pobycie na Powązkach część udą się do rodzin, pozostali ulokowani zostaną w schronisku na ul. Dzielnej.

Nowy zarząd Związku Lekarzy Państwa Polsk.

W roku bieżącym zarząd Zw. lekarzy Państwa polskiego okręgu warszawskiego, obejmujący Warszawę i województwo warszawskie ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes dr. B. Łuszycki, wiceprezes dr. A. Śmiechowski, skarbnik dr. A. Turski, sekretarz dr. K. Dudrewicz. Członkowie zarządu: dr. J. Skłodowski, dr. G. Chodakowski, dr. Bernhardt, dr. Wojnianka, dr. W. Kowalski, dr. T. Byszewski, dr. Umiński (Kutno), dr. A. Zaleski, (Płock). dr. A. Barcikowski (Włocławek), dr. T. Wielobycki (Łowicz), dr. W. Mazurkiewicz (Grójec), dr. Korzybski (Mława), dr. Rykowski (Żyrardów), dr. J. Zaleski (Sierpc), dr. Skwara (Skierniewice).

Krwawa walka włościanina z bandytami.

Gospodarz Jaskuła w Bożymdarze (Wielkopolska) zaskoczył w swej stodole dwóch obcych ludzi przy kradzieży żyta. Złodzieje rzucili się na niego, potłukli mocno, a w końcu jeden z nich przestrzelił mu pierś kulą rewolwerową. Nieszczęśliwego odwieziono w stanie groźnym do szpitala w Poznaniu. Złoczyńców aresztowano w osobach Antoniego i Wincentego Silskich.

Strajk w teatrze Nowości w Warszawie.

Wczoraj zastrajkowali członkowie orkiestry oraz personal techniczny teatru Nowości. — Przedstawienie musiano odwołać.

Dar dla gen. Hallera.

W dniu imienin generała Hallera dwaj żołnierze z jego armji ofiarowali mu ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej, z następującym napisem: O Matko i Królowo nasza, polecamy Ci obrońcę Twego, a Ojca i Opiekuna naszego! — Ukochanemu generałowi Józefowi Hallerowi ofiarują b. Jego żołnierze: Bronisław i Kazimierz Korab Ostrowscy.

Odznaczenie Polaka-ekonomisty.

Hr. Denoutan-Birou radca handlowy poselstwa francuskiego przed wyjazdem swoim na urlop wręczył p. J. Kiedroniowi dyrektorowi dep. górnośląskiego w min. przemysłu i handlu odznakę Legji Honorowej, przyznaną mu dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej.

Stan naszych zasiewów.

Główny urząd statystyczny podaje następujące dane, dotyczące zasiewów w lutym br.

Stan zasiewów, o ile można było stwierdzić w czasie zaniku pokrycia śniegowego, był średni. Tylko w chwili nastąpienia mrozów, w pierwszych dniach lutego w województwach zachodnich, zasiewy przez kilka dni były bez pokrycia śniegowego. Stopnia uszkodzeń wtedy stwierdzić nie było możności, jednakże nie powinien on być znaczny. Odwrotnie w Małopolsce wschodniej zły wpływ wywierał nadmiar wilgoci podczas odwilży. Największą bolączką tego okresu jest niedostateczna ilość siana i słomy, przytem tej ostatniej w wielu miejscowościach już zaprzestali używać na podściółkę.

Napady band litewskich nie ustają.

Przed kilku dniami partyzanci litewscy w sile kilkudziesięciu ludzi napadli na wieś Drusie, gminy Podbrzeskiej. Ze specjalną szykaną napastnicy odnieśli się do kierowniczki i nauczycielki szkoły miejscowej p. Jadwigi Tarkowskiej, obrzucając ją grubiańskimi wyzwiskami kazali zwrócić się o pozwolenie na prowadzenie szkoły do komendanta partyzantów w Giedrojciach, p. K. zmuszona była do ucieczki. Następnie po szczegółowej rewizji ograbili doszczętnie wielu mieszkańców. Najdotkliwsze straty poniósł p. Symonowicz Naczelnik rejonowej milicji pasa neutralnego. — Szkołę w tej miejscowości władze musiały przenieść do folwarku Gawejki położonego po naszej stronie.

Walka z paskarstwem w Łodzi.

Jakie grzywny płacą paskarze w Łodzi, a jakie w Krakowie? — Co zdziałała Łódź, a co Kraków.

Kraków, 19 marca.

Dzienniki łódzkie podają znamienne cyfry dotyczące walki z lichwą w tem mieście. Oto w lutym ukarano w Łodzi ogółem **515 osób**, a grzywny wyniosły dość pokaźną sumę **46 miljonów 588 tysięcy. Areszt bezwzględny do 3-ch miesięcy zastosowano w 25 wypadkach. Skonfiskowano towarów na sumę 62 miljonów 286.000.** Sprawy skierowano do sądu po nałożeniu sekwestru na towary wartości około 100 miljonów. Od czasu zaś istnienia referatu przy komisarjacie rządu, to znaczy od pierwszego października r. ub. **skazano za przekroczenie przepisów o walce z lichwą 1875 osób.** Do sądu przekazano 193 sprawy, grzywny wyniosły **ogólną sumę 78 miljonów 501 tysięcy 115 Mk.**

Takie cyfry z walki z lichwą wykazuje Łódź — **a u nas w Krakowie?**

U nas robi się zażalenie do Wydziału III b. w Magistracie za pobieranie lichwiarskich cen i po upływie kilkunastu tygodni, kiedy już taki pan zarobił grube miljony, **karzę się go grzywną... 20.000 marek!**

4 miljony jaj dostanie Warszawa na święta, a inne miasta?

10 wagonów słoniny i 4 miljony jaj z Ukrainy przybędzie do Warszawy przed świętami. — Aby Kraków zaś nie miał krzywdy, wywiezie się stąd tyleż jaj i słoniny do Czech.

Kraków, 21 marca.

W pismach warszawskich ukazała się notatka **o zamierzonym sprowadzeniu do Polski przez jedną z firm handlowych transportu 4 miljonów sztuk jaj i 10 wagonów słoniny z Ukrainy.**

Jak nam donoszą obecnie z Warszawy, wiadomość ta jest **najzupełniej zgodna z prawdą.** O pozwolenie na przywóz wymienionego transportu zwrócił się do Ministerjum skarbu **inż. Lemański** z Warszawy, znany handlowiec, od dłuższego czasu **utrzymujący stosunki z ukraińskiemi sferami handlowo-przemysłowemi.** Według zapowiedzi p. Lemańskiego, **cały transport jaj i słoniny ma przybyć do Warszawy w okresie przedświątecznym i będzie rzucony masowo na rynek po cenach o 25 proc. niższych od cen obecnych.**

Wiadomość o tym wywołała już na rynku warszawskim **tendencję zniżkową dla jaj i słoniny,** co wobec zbliżających się świąt jest **objawem niezwykłym.**

O ile tranzakcja dojdzie istotnie do skutku, **Warszawa mieć będzie zapewnione na święta tanie jaja i tanią słoninę.**

W miarodajnych sferach rządowych odnoszą się do projektów p. Lemańskiego **zupełnie przychylnie** i z tej strony przeszkód żadnych niewątpliwie nie będzie.

Tak więc Warszawa będzie miała na święta tanie jaja i słoninę, a Kraków?... — Z Krakowa zapewne wywiezie się do Czech jaja i słoninę, magazynowaną od dłuższego czasu...

Emeryci-oficerowie dostaną podwyżki!

Warszawa. (Tel. wł.).

Dzięki interwencji władz wojskowych, emeryci-oficerowie **otrzymają znaczne podwyżki.**

Obecnie emerytura pułkownika - emeryta Wojsk Polskich wynosi **blisko 1 miljon,** zaś jenerała niższego stopnia **przeszło miljon Mkp.**

Emerytura wojskowych z armji zaborczych wynosi około połowy emerytur, wysłużonych w wojsku polskim.

Warszawa pamięta o gen. Hallerze

W poniedziałek na ulicach Warszawy, porozlepiano odezwy, wiersze i listy, pisane piórem i ołówkiem, które opiewały czyny i liczne zasługi generała i posła Hallera, przypominając, iż w dniu tym przypada dzień Jego imienin.

Łotewska komisja kolejowa.

Wyjechała z Rygi do Warszawy łotewska komisja kolejowa do przeprowadzenia pertraktacji w sprawie zakupu od Polski taboru kolejowego dla kolei szerokotorowych, jaki Polska ma otrzymać od Rosji sowieckiej na podstawie traktatu ryskiego.

Handel z Rosją na pograniczu Dziśnieńskim.

Do niedawna główny ruch handlowy z Rosją sowiecką skoncentrowany był w powiecie Wilejskim. Obecnie ruch handlowy przerzucił się również na powiat Duniłowski. W miesiącu lutym dokonano tam ogółem 48 transakcji handlowych granicznych. przyczem wywieziono do Rosji 3714 kg. farby anilinowej, 50 klg. mydła, 1059 kg. skóry podeszwowej, 2804 kg. sacharyny, 344 kg. różnej manufaktury. 140 kg. śledzi, 100 kg. herbaty, drobne ilości przyborów szewskich i kuchennych. Otrzymano zaś z Rosji 513 pud. szczeciny. 227 skórek lisich.

Niezależność sędziów zagrożona!

Nowy projekt ustawy o ustroju sądownictwa. — Sędziów proponować mają do nominacji nie sądy, ale minister sprawiedliwości.

Onegdaj odbyło się zebranie prasowe Komisji Kodyfikacyjnej, która jak wiadomo składa się z najwybitniejszych prawników polskich i pracuje nad niepomiernie żmudnem dziełem: Kodyfikacją naszego prawa. Na zebraniu zdawali sprawozdanie profesorowie pp. Rappaport i Górski.

Treścią sprawozdania były referaty o prawie autorskiem, wekslowem i karnem. Ostatni jednak referat o ustroju sądownictwa, którego projekt ułożony przez podkomisję ma być rozpatrywany w kwietniu ujawnił atoli sprawę nadzwyczaj ciekawą, a mającą ogromne znaczenie w kwestji niezależności sędziów.

Projekt ten upoważnia ministra sprawiedliwości przedstawiać do mianowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej sędziego według swego uznania, a nie jednego z kandydatów, wskazanych przez sądy. Jeżeliby to przez ogólne zebranie było zaakceptowane, to niezależność sędziów okazałaby się niczem, do sądownictwa wkradłaby się polityka i waśnie partyjne, co oczywiście jest niedopuszczalnem.

Niepojętem jest, jak pośród poważnych prawników mogła powstać tak wsteczna i biurokratyczna myśl.

Krach wielkiego domu handlowego.

Dom handlowy, który powstał na poczekaniu. „Impeks“ import i eksport wszystkiego. — Trzech członków i trzech dyrektorów. — „Orzeł“ wyfrunął.

W listopadzie ubiegłego roku przybyło do Wilna dwóch „wielkich handlowców“ Orzeł i Rozenmann z Warszawy, aby tutaj w zacofanym pod względem handlowym mieście prowadzić handel en gros — po europejsku. „Handlowcy“ niezadługo znaleźli mieszkanie, składające się z dwóch pokoi i kuchni, które im podnajęła jakaś pani Soni Kaczyner. Europejscy handlowcy **mieszkanie odnowili i urządzili z czysto amerykańskim przepychem.** Z dwóch pokoi jeden tworzył kancelarję, gdzie **niebawem zasiadło 5 maszynistek,** znalazł się i woźny w liberji — jednem słowem biura handlowe jak się patrzy.

W drugim pokoju, który tworzył gabinet pp. dyrektorów zasiadło ich narazie dwóch: Orzeł i Rozenmann. Pierwszy przyjął nazwę **generalnego, drugi wicedyrektora.** Niezadługo znalazł się jeszcze trzeci dyrektor w osobie tubylca wileńskiego Rywlina. Tak powstał **„Impeks“ europejski dom handlowy do importu i eksportu,** firma jakiej dotąd Kresy nie widziały.

Nie brakło klijentów tem bardziej, że „Impeks“ posiadał artykuły pierwszej potrzeby: mąkę, cukier, ryż, w biurze ruch jak w ulu, gabinet pp. dyrektorów prawie wciąż zajęty, Klijenci zaś, dla których dom taki był nowością płacili dobrze, dawali zaliczki olbrzymie, bo **dochodzące do kilkuset miljonów.**

Już w lutym coś się psuć zaczęło w „Impeksie“. Przychodziły skargi, dyrektorowie zaś mniej zasiadali w gabinecie, nastąpiła redukcja personalu. Znalazła się i pani Soni Kaczyner, której „dyrekcja“ nie zapłaciła czynszu, a pewnego dnia wyjechał z Wilna generalny dyrektor „Impeksu“ p. Orzeł wraz z swą małżonką. Przed wyjazdem pozostawił dyrektor generalny **czek na 20 miljonów na jeden z banków wileńskich, na który jak się okazało nie było pokrycia.** Szukano za wicedyrektorem którego nie odnaleziono, gdyż wyjechał „za zakupami“.

Klijenci w obawie, że poniosą stratę, pobiegli na policję. W biurach dyrekcji zastała policja trzeciego dyrektora, którego wzięła w opiekę. Dotychczasowe dochodzenia wszczete przez władzę wykazały, że **„Impeks“ poskodował swoich klientów na około 200 miljonów.** Dalsze dochodzenia wykażą niewątpliwie bardzo ciekawe szczegóły europejskiego domu handlowego.

Nadpowietrzna pogoń za złodziejami.

Policja ściga szajkę złodziejską po dachach kamienic.

Łódź była onegdaj widownią niezwykłego zdarzenia. Oto ubiegłej nocy około godziny 12, dozorca domu przy ul. Piotrkowskiej 83, zawiadomił posterunkowego, że w domu tym przed chwilą dokonano kradzieży bielizny ze strychu.

Natychmiast zamknięto drzwi okolicznych kamienic i wezwano policję.

Okazało się, że złoczyńcy **wnieśli bieliznę na dach.**

Zarządzono natychmiast pościg, lecz na dachu nie zauważono najmniejszego śladu. Policja zorjentowała się, że złoczyńcy musieli **zbiedz po dachach,** stojących obok kamienic, wobec czego **puszczono się w dalszy pościg po dachach, a później po podwórzach, kurytarzach i piwnicach.** Wreszcie w domu Nr. 92, **schwytano ukrytego w śmietniku** jednego złoczyńcę.

Podczas dalszych poszukiwań, na dachu tegoż domu, znaleziono porzucony przez złoczyńców **worek z bielizną, a na strychu drugiego złoczyńcę.**

Trzeciego złoczyńcę przytrzymali domownicy, w chwili, gdy wychodził z klatki schodowej na podwórze.

Przeciwko sądowi bolszewickiemu nad arc. Cieplakiem.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie wielki wiec protestacyjny przeciw sądowi bolszewickiemu nad arcybiskupem Cieplakiem i 14 kapłanami, aresztowanymi przez władze sowieckie.

Oryginalny strajk.

W ostatnich dniach zastrajkował we Lwowie chór żydowskiego templum, niezadowolony z 100 procentowej podwyżki płac. Gdy zarząd odmówił udzielenia chórowi żądanej podwyżki 200 procentowej — chór rozpoczął strajk.

Mąka amerykańska dla Polski.

Do Warszawy przybywa obecnie do 500 wagonów mąki amerykańskiej tygodniowo. — Wywiera to nader doniosły wpływ na kształtowanie się cen mąki, albowiem mąka amerykańska kalkuluje się taniej od krajowej i jest znacznie lepszego gatunku.

Usiłowane samobójstwo z powodu powołania na ćwiczenia wojskowe

Roman Moskwa, 30-letni rezerwista ze Lwowa, powołany na 8-tygodniowe ćwiczenia do 8 p. strzelców, z niechęci do służby wojskowej usiłował w poczekalni III. klasy na dworcu lwowskim pozbawić się życia przez otrucie. Zawezwane pogotowie ratunkowe uratowało życie desperatowi.

Mimo tylu wypadków ludzie się nie nauczyli.

Do jednego z dozorców domu w Łodzi, przyszła na pogawędkę znajoma Anna Sobczak. W trakcie pogawędki dozorca podlał do źle palącego się pieca nafty, celem rozpalenia ognia. Nagle płomienie wybuchnęły z pieca i ogarnęły szaty Sobczakówney. Na krzyk płonącej dziewczyny zbiegli się sąsiedzi, którzy zastali żywą pochodnię. Zawezwane pogotowie odwiozło ofiarę w stanie groźnym od szpitala Poznańskich, gdzie nieszczęśliwa walczy ze śmiercią.

Kat w spódnicy.



Nasza rycina przedstawia osławioną denuncjatorkę i szpiega austrjackiego z lat wojennych we Lwowie, **Fanny Dittner,** która skazana została onegdaj na 3 lata ciężkiego więzienia, 3 miliony marek grzywny i wydalenie z granic Państwa polskiego.

Dalsza likwidacja majątków niemieckich.

Komitet Likwidacyjny uznał za najbliższy do przymusowej likwidacji 1. majątek ziemski Suchoręczek w powiecie Sępolno o obszarze 1580 morgów, własność Ottona Kunkola, 2 nieruchomość z apteką w Ryczowole, pow. Oborniki własność Gottfrieda Viehstadta, 3. nieruchomość z apteką w Chełmnie, własność Pawła Heubacha.

Dobry podatek drzewny.

Senatorowi Średniawskiemu udało się wydobyć od Rządu zezwolenie na obłożenie specjalnym podatkiem eksportu drzewa na rzecz powiatu myślenickiego. W podatku tym, przeznaczonym na cele autonomiczne, powiat myślenicki ma poważne źródło dochodu, a przedewszystkiem może nim pokrywać wydatki naprawy dróg.

Sądzimy, że uzyskanie takiego podatku byłoby pożądanem i dla innych powiatów.

Człowiek, który ma 117 lat.

Mieszka on w Polsce w miejscowości Piła w Rybnickiem, z zawodu rolnik. Staruszek ten skończył w dniu 1. stycznia 117 rok życia. Pomimo sędziwego wieku posiada dobry słuch, wzrok i jest nadzwyczaj krzepki. Taki stan zdrowia tłumaczy się tem, że żywił się przeważnie potrawami roślinnemi, unikał zaś mięsa. Na uroczystość 117 rocznicy jego urodzin zjechało się z okolicy samych tylko dzieci, wnuków, prawnuków i praprawnuków 216 osób, nie licząc dalszych krewnych i przyjaciół.

Rabunkowa gospodarka leśna.

Z powodu szalonego wycinania lasów przez Uznańskiego, poseł Kozłowski z Zakopanego zgłosił w Sejmie interpelację. Lecz nie tylko w Nowotarszczyźnie tną niemiłosiernie lasy, to samo dzieje się w powiatach **żywieckim, myślenickim, limanowskim, nowosądeckim** itd.

Od Suchej do Sącza, od Sącza do Muszyny, od Suchej do Żywca wszystkie stacje kolejowe zawalone są drzewem w surowym stanie. Wywożą okrąglaki kopalniane, drzewo bu dulcowe i drzewo na papier; rezultatem tej dzikiej gospodarki wywozowej jest to, że cena materjału idzie szalenie w górę. Fest-meter desek na eksport dochodzi do pół miljona Mkp., cena wewnętrzna jest cokolwiek niższa, lecz za to materjał znacznie gorszy.

Apelujemy do Rządu, ażeby położył kres rabunkowi lasów, a to na podstawie obowiązującej ustawy, gdyż przy tej gospodarce nic nie zostanie następnemu pokoleniu.

Byłoby pożądanem, ażeby wywóz drzewa obłożyć cłem lub, by zakazać wywozu surowego materjału.

Ciekawe Rozmaitości z całego Świata

Pół roku więzienia za zabicie kota. — Nagrody dla noworodków. — 40 osób ofiarą huraganowych burz. — Co straciła Anglja w czasie wojny. — Licytacja zbiorów Carusa.

(Ł.) Anglja prowadzi od dawna już energiczną kampanję, zmierzającą do coraz silniejszej ochrony zwierząt. W imię tej szlachetnej zasady jeden z sądów angielskich skazał na sześć miesięcy więzienia pewnego mężczyznę, który w stanie pijanym chwycił kota za łapy i ciągnął go w ten sposób, aż nieszczęśliwemu zwierzęciu złamał się stos pacierzowy.

* * *

Francja, która od lat całych przemyśliwa nad rozmaitymi sposobami, mającymi zapobiedz klęsce zmniejszania się liczby ludności francuskiej, wymyśla od czasu do czasu nowy jakiś projekt, który ma zachęcić Francuzów do tworzenia liczniejszych rodzin. Obecnie rada gminna m. Epernay powzięła uchwałę, że każdy noworodek, otrzymywać będzie książeczkę kasy oszczędności na 5 franków; z tego 4 fr. 50 ofiarowuje miasto, 50 zaś centymów płaci m. kasa oszczędności. Projekt ów kosztować będzie miasto około 2000 franków rocznie, a ma na celu zachęcić ludność miejską do posiadania większej ilości dzieci.

* * *

W czasie szalonych huraganowych burz, które nawiedziły ostatnio Amerykę, 40-ci osób zostało zabitych, setki zaś odniosły ciężkie rany. Szkody, wyrządzone przez burze wynoszą miljony dolarów. Huragan szalał najokrutniej w stanach: Wirginia, Rentucky, Illinois, Missisipi, Arkanzas, Wiskonsin i Indiana.

* * *

Urzędowe doniesienie angielskiego kanclerza skarbu podaje bardzo ciekawe cyfry, zapodające, ile ludzi straciła Anglja w wojnie światowej i jakie były koszta angielskie prowadzenia wojny. Według komunikatu miała Anglja 946.023 zabitych i 2.121.906 rannych. Z tego przypada na Wielką Brytanję 743.702 zabitych i 1.693.262 rannych. Koszta wojenne obliczone od r. 1914 do listopada 1919 wynosiły 9 miljardów 590 miljonów funtów szterlingów. Wydatki te pokryto na sumę 1 miljarda 820 miljonów z podatków bezpośrednich, a 910 miljonów z podatków pośrednich. Zapożyczono w Anglji 5 miljardów 500 miljonów, poza Anglją 1 miljard 360 miljonów. Anglja pożyczyła w czasie wojny sprzymierzonym i dominjom 2 miljardy 78 miljonów funtów w czem objęty jest kapitał i odsetki niewyrównane w czasie wojny.

* * *

W Nowym Jorku odbyła się licytacja zbiorów artystycznych, pozostałych po sławnym śpiewaku, Caruso; z licytacji tej osiągnięto sumę 151.000 dolarów. Do najcenniejszych przedmiotów należały florentyńskie rzeźby z epoki renensansu, słynnego Giovani de Bologna i innych, tudzież rodzaj młotka do stukania w drzwi, dzieło mistrza Sansovina.

Jak wola osłów zwyciężyła wolę radców miejskich...

Nieudały eksperyment. — Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. — Rajcy musieli ustąpić uporowi osłów...

(Ł.) Czyżby dziedziczność była silniejsza u osłów, niż u ludzi? Niezaprzeczenie tak, odpowiadają nieszczęsni członkowie rady miejskiej w Weymonth, znanej angielskiej stacji klimatycznej.

Od czasów panowania Jerzego III, dziatwa londyńska, przepędzająca lato w Weymonth, ma zwyczaj

jeżdżenia na osłach wzdłuż plaży.

W ubiegłym tygodniu na propozycję komitetu zabaw i ochrony parków miejskich, rada miasta Weymonth zadecydowała, że stały spacer osłów po plaży, choć tak bardzo ulubiony przez dziatwę, krępuje dorosłych spacerowiczów i amatorów kąpieli, odbywających siestę na piasku. To też rada m. postanowiła

zmienić „marszrutę"

używaną od wieków przez osły, a ściśle mówiąc przez ich przodków.

Zawiadomieni o tem kierownicy osłów wybrali jedną z alei parkowych, lecz nie pomogło; uparte osły, znając dotąd jedynie plażę, zastrajkowały i galopem wróciły na dawną drogę.

Używano wszystkich sposobów, lecz daremnie. Osły stale opuszczając park skierowywały się ku nadbrzeżnej plaży.

Zrozpaczeni kierownicy osłów zwrócili się

o pomoc do rady miejskiej,

która zebrała się na nadzwyczajne zebranie, aby przestudjować... psychologję zwierząt wogóle, a osłów w szczególności.

Każdy wyraził swą opinję. Pewna „mocna w zoologji" dama poradziła radcom, aby „ugłaskać" osły... marchwią. Eksperyment ów byłby się może powiódł, gdyby prezydent rady Weymonthu nie był uznał jej z góry za bezowocną, wołając z przekonaniem:

— Sto marchwi, ofiarowanych przez wszystkich radnych miejskich nie przezwycięży nigdy

instynktu dziedziczności

dwudziestu osłów, przyzwyczajonych do spaceru od urodzenia nad morzem.

I po raz pierwszy dostojni radcy miejscy, których rozporządzenia słuchane są zawsze ślepo przez wszystkich mieszkańców miasta, musieli uznać się za zwyciężonych... przez uparte osiołki.

Karkołomna przeprawa nad wodospadem Niagary.

Jak można przeszmuglować się z Kanady do Stanów Zjednoczonych?

Osmnastoletni mieszkaniec Kanady **pragnął dostać się do Stanów Zjednoczonych.** Na granicy zawrócono go jednak, gdyż nie miał pieniędzy na zapłacenie przepisanej taksy.

Obrał tedy inną drogę. Nad **wodospadem Niagary, w wysokości 50 metrów znajduje się barjera, 25 cm. szeroka.** Po tym wąskim pomoście zuchwały młodzieniec rozpoczął wędrówkę zagranicę.

Tłumy widzów przypatrywały się niebywałej wyprawie z zapartym oddechem, śledząc każdy krok śmiałka. I wreszcie kanadyjczyk **szczęśliwie znalazł się na terytorjum Stanów Zjednoczonych.**

Urzędnicy amerykańscy okazali się jednak bezwzględni. Tak niezwykłego przybysza uznali za niepożądanego i odprowadzili go, **bezpieczniejszą tym razem drogą, do granicy Kanady.**

W oblężonym domu.

Zabarykadował się, nie chcąc odsiedzieć aresztu. — Walka z żandarmerją. — Zdobyta twierdza. — Samobójstwo oblężonego.

(Ł.) W cichym małym domku w Schwechat mieszkał robotnik Józef Brunner, który miał skutkiem jakiegoś przestępstwa odsiedzieć krótką karę w areszcie. Ponieważ nie chciał się stawić na wezwanie, onegdaj miała go żandarmerja odstawić do sądu.

Brunner wraz ze swą żoną

zabarykadował się w domu,

pozamykał szczelnie wszystkie drzwi i okna, ustawiając od wnętrza formalne barykady z krzeseł, stołów i innych mebli.

Gdy żandarmerja zbliżyła się do domku, robotnik ukazał się w oknie z rewolwerem w dłoni i wołał do żandarmów, że

nie da się zaaresztować,

skoro zaś „napastnicy" nie wycofają się natychmiast, to będzie do nich strzelał. Istotnie, gdy żandarmi zbliżyli się jeszcze o kilka kroków, robotnik dał kilka strzałów; jeden z żandarmów padł na ziemię, ciężko ranny. Inni zrobili użytek z broni i wywiązała się formalna walka. W końcu żandarmi przypuścili szturm do zabarykadowanego domu.

Wyważywszy bramę i drzwi od mieszkania znaleźli Brunnera martwego na ziemi

z poderżniętem gardłem.

Przy pomocy brzytwy odebrał sobie życie. — Oprócz żandarmów także kilka osób cywilnych, znajdujących się w pobliżu domu odniosło rany.

Miljard marek kary.

Psia sprawa przed czerezwyczajką. — Nie za kradzież, lecz za fatygowanie wysokiego rządu

Jeżeli wolno zapłacić miljon marek kary, dlaczego nie wolno i miljard. Taką karę zapłacił jeden z obywateli moskiewskich, któremu jego sąsiad ukradł psa. Okradziony wniósł skargę do czerezwyczajki, która złodzieja skazała za zwrot psiaka. Gorzej jednak poszło sąsiadowi, którego czerezwyczajka skazała na miljard marek kary, za to, że ośmielił się fatygować wysoki trybunał psią sprawą. W motywowaniu zaznaczono, że sądy sowieckie mają ważniejsze sprawy do załatwienia, bo karanie kontrrewolucjonistów.

Wino w Kanie galilejskiej i prohibicja.

Złośliwy malarz amerykański.

Na wystawie obrazów, zwanej Salonem niezależnych, w Waszyngtonie, **malarz amerykański, Kauffmann,** wystawił obraz, przedstawiający **„Gody w Kanie galilejskiej"**, mianowicie chwilę, w której Jezus Chrystus nalewa do czar wodę, zamienioną w wino.

Obraz ten nie zrobiłby może wrażenia, gdyby nie okoliczność, że amerykański artysta-malarz sportretował wśród osób, stojących za Zbawicielem i przypatrujących się tej jego czynności, **kilku najwybitniejszych amerykańskich działaczów na rzecz zakazu w Stanach Zjednoczonych wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych.**

Zwolennicy prohibicji, głęboko urażeni złośliwym obrazem, **wytoczyli Kauffmannowi proces o bluźnierstwo,** tymczasem jednak tłumy odwiedzają Salon niezależnych i **obraz Kauffmanna zyskał sławę rozgłośną.**

Modlitwa przed licytacją.

W tych dniach sprzedawano w Nowym Jorku z przetargu publicznego **dzieła sztuki pozostałe po słynnym śpiewaku Caruso.**

W chwili, gdy licytacja miała się rozpocząć, jeden z obecnych odezwał się w te słowa: „Zanim rozpoczniemy, zmówmy modlitwę cichą za duszę wielkiego Włocha-amerykanina, którego zbiory mają być rozproszone".

Zastosowano się do tego życzenia i oto **po raz pierwszy może licytacja rozpoczęła się modlitwą.**

Epidemja samobójstw w Berlinie.

W Berlinie wzmogły się niesłychanie w ostatnich czasach wypadki samobójstw. W ostatnich dniach odebrało sobie życie w stolicy Niemiec około 15 osób. W tem 8 kobiet. Samobójcy pochodzą ze stanu średniego.

Zamach samobójczy pijaka.

Wpierw żona, potem on. — Wpierw wódka potem terpentyna. — Desperat pijak skazany na abstynencję.

Niedawno temu targnęła się na życie żona kolejarza Hermana w Sosnowcu, wypijając szklankę pokostu z terpentyną. Przewieziona do szpitala desperatka oświadczyła, że zamierzała popełnić samobójstwo **wskutek ciągłego maltretowania jej przez męża,** który utracił pracę z powodu podeszłego wieku. Przyzwyczajony zaś do używania w wielkich dozach alkoholu a pozbawiony dochodów, domagał się Herman pieniędzy od żony, a gdy mu nie wydała na wódkę **obijał ją w okrutny sposób.**

Policjant, który miał zbadać sprawę, nie mógł się dostać do mieszkania pijaka, gdyż drzwi mieszkania zastał zamknięte. Dopiero Hermanowa, po kilkudniowym pobycie w szpitalu kazała drzwi otworzyć przez ślusarza. — Przybyszom przedstawił się jednak smutny widok.

Na podłodze leżał nieprzytomny Herman, obok niego dwie butelki, jedna z wódki, druga z resztą pokostu z terpentyną.

Desperata, który z obawy przed odpowiedzialnością za pobicie żony chciał również odebrać sobie życie przewieziono tam, skąd wróciła jego żona, t. j. do szpitala, gdzie prawdopodobnie przez dłuższy czas **będzie musiał być abstynentem.**

Ciężka dola maszynistów kolejowych.

Istotna przyczyna wypadków kolejowych. — Pensja mała a służba nadzwyczaj odpowiedzialna. — Ustawiczna troska o rodzinę. — Dajcie maszynistom choć minimum egzystencji.

Kraków, 14 marca.

Ze stanisławowskiego Koła Związku Zawodowego maszynistów otrzymujemy szereg uwag, które w jaskrawem świetle malują **obecną dolę maszynistów kolejowych, marnie wynagradzanych a zmuszonych pracować w ciężkich warunkach i to w służbie nadzwyczaj odpowiedzialnej.**

Jeszcze za czasów austrjackich bywały takie stosunki na kolejach, że w warsztatach czekały stale **2 partje ślusarzy** przeznaczonych specjalnie do tego, by w razie wypadków kolejowych wyjeżdżać natychmiast na miejsce katastrofy do podnoszenia wagonów, parowozów i t. d. **Katastrofy były na porządku dziennym,** a nie wiedziano, co właściwie jest powodem tego. Dopiero po pewnym czasie przekonano się, że kierownicy parowozów byli tak przeciążeni służbą, pełnioną niejednokrotnie **po kilka nocy z rzędu, że śpiąc prowadzili pociąg.** I oto gdy władze poczęły trochę mniej nadużywać maszynistów — **ustały również częste katastrofy kolejowe.**

Obecnie dzieje się nie o wiele lepiej. Maszynista wyjeżdżający na dłuższą jazdę kolejową, zmuszony jest zabierać ze sobą **dość jedzenia i pieniędzy,** podczas kiedy marna pensja jego **nie wystarcza na wyżywienie rodziny złożonej nierzadko z kilkorga dzieci.** Maszynista, **na którego głowie spoczywa bezpieczeństwo wszystkich pasażerów,** musi bacznie wytężać oczy na **znaki sygnałowe, zwrotnice i t. d.** A jednocześnie myśl niespokojna krąży wciąż **około domu i rodziny,** gdyż do nowej pensji jeszcze daleko, pieniędzy brak a choroby i zgryzoty w domu...

I czyż dziwić się można, że nieraz nerwy takiego człowieka rozstrojone w pełnej odpowiedzialności służbie — **nie wytrzymują,** że zdarzają się pewne uchybienia w służbie, wypadki i t. d.?...

Możeby władze kompetentne raczyły zająć się bliżej tą sprawą **i wglądnęły głębiej** w istotne położenie takiego zgnębionego człowieka.

Łatwo bowiem wymagać wiele — ale należy również pomyśleć i o tem, że jeżeli człowiek ten ma naprawdę pełnić swą odpowiedzialną służbę bez zarzutów, musi mieć zapewnione takie **minimum egzystencji,** by chociaż w czasie pełnienia tej służby nie potrzebował troszczyć się o to, czy jego dzieci i żona mają co jeść w domu.

Deprawacja duszy dziecięcej.

Nieodpowiedzialne czynniki w Kuratorjum szkolnem.

Kraków w marcu.

Ze sfer rodzicielskich otrzymujemy następujące uwagi:

Kuratorjum szkolne wydało — jak wiadomo — rozporządzenie, zabraniające młodzieży szkolnej — pod karą wykluczenia — uczęszczania na przedstawienia w kinach, poza dozwolonemi, co też bywa w szkołach ogłaszane. **Zakaz** nad wyraz **słuszny,** wobec ujemnego a nieraz wprost deprawującego wpływu wielu wyświetlanych obrazów, na młodzież; szerokie sfery rodzicielskie i te, którym chodzi o zdrowie duchowe naszej młodzieży, przyjęły to rozporządzenie z pełnem **uznaniem.** I zdawałoby się, że w myśl założeń, które spowodowały powyższą decyzję, dozwalane a nawet polecane przez Kuratorjum obrazy **przechodzą przez pewien rodzaj oceny czy kontroli** ze strony jakiegoś komitetu szkolnego, czy delegowanego ad hoc referenta, boć przecie **inaczej być nie powinno.** Tymczasem widocznie tak nie jest, widocznie powołane do kontroli czynniki kierują się tylko niewinnym, lub zachęcająco brzmiącym tytułem filmu, jeśli ostatnio ogłoszono po szkołach pozwolenie uczęszczania młodzieży na obraz pt. „Stworzenie świata“, wyświetlany na Stradomiu.

Dozwolony i polecony film! Wybrałem się nań z moim synkiem i ogarnęło mnie **zdumienie.** Pomijam już to, że **film stary i zdarty** niemiłosiernie nuży wzrok, na co powinno się zwracać uwagę — **chodzi o same obrazy i sposób przedstawienia scen biblijnych.**

Realizm w przedstawieniu takich scen, które powinny pozostać tylko jako **abstrakcje** w duszy młodzieńczej, a więc odnośnie do przedstawiania postaci Boga, niezmiernie **razi** i wywołuje co najmniej **niesmak** u dorosłego, a **obniżenie pojęcia wielkości Bóstwa** u dzieci. Może ostatecznie to tylko moje osobiste odczucie i wrażenie z widoku obrazów; lecz realizm ten przy innych zbytecznych i **nieodpowiednich obrazach graniczy wprost z brutalnością** a nawet wywołać musi w duszy chłopięcej pewien niepokój i budzić pytania, na które nie znajduje odpowiedzi. Nielitościwy Jehowa, taki jaki był w pojęciach żydów, występuje na filmie w całej potędze. Skradający się **z pałką w ręce** Kain, **mordujący** Abla, **rozpacz** Izaaka, gdy Abraham z nożem w ręce, mówi mu, że zostanie na ofiarę **zarżnięty** itd., są to sceny tak przykre, że wrażenie ich na dziecięcą a więc **wrażliwą** duszę, musi być ogromne.

A cóż powiedzieć o Abrahamie, robiącym awanturę Sarze, **że nie ma potomstwa, o wsuwaniu do namiotu egipcjanki** Hagar, **by zadowoliła Abrahama,** poczem zaraz następuje napis: **„I poczęła Hagar“.** Z kolei sceny naigrawania się **z** Sary, kłótnie między obiema niewiastami, kończące się wyrokiem wypędzenia jednej na puszczę, gdzie w oczach widzów **kona Izmael z pragnienia.** Albo przesuwanie przed oczyma widza **setek trupów potopionych lub konających, z pokrzywionymi członkami** dzieci, kobiet i starców... **Scen takich „budujących“ mnóstwo.**

I pytamy się, **jaka korzyść** z takiego przedstawienia? **Naukowa — żadna.** Podniesienie **uczuć religijnych** czy moralnych? Raczej **obniżenie.** Rozwijanie uczuć estetycznych? Raczej **brutalizowanie duszy młodzieńczej. Dla zdrowia — chyba szkoda** z powodu zdartych filmów.

Chcemy wierzyć, że pozwolenie, czy nawet polecenie wspomnianego filmu młodzieży szkolnej **nastąpiło przez niedopatrzenie czy nieuwagę — ale też spodziewamy się,** że powołane czynniki **będą chyba na przyszłość ostrożniejsze z poleceniami** i naprzód rzecz oglądną, a potem **dopiero wydadzą** do szkół odpowiedni okólnik.

Dopisek Redakcji. Jak nas informują kompetentne sfery nauczycielskie, Kuratorjum szkolne zawiadomiło onegdaj telefonicznie wszystkie zakłady, że uczniowie mogą iść na to przedstawienie. Ponieważ pierwsze wyświetlenie filmu odbyło się dopiero w sobotę po południu, więc jest rzeczą mało prawdopodobną, aby ktoś z Kuratorjum był poprzednio na przedstawieniu. **Jeśli był, poczem zalecił film taki dla młodzieży, nie nadaje się bezwarunkowo na referenta. Jeśli zaś niebył,** a mimoto wydano **zarządzenie na ślepo i to z takim pośpiechem,** że aż telefonicznie, byłoby niezmiernie interesującem wiedzieć, jakich argumentów użył zarząd kinematografu, aby w Kuratorjum wpoić przekonanie, że film jest odpowiedni dla młodzieży szkolnej.



REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Wilki w nocy“.
Czwartek: „Pierwsza sztuka Fanny“.
Piątek: „Wesele“.
Sobota popoł.: „Janosik“.
wieczór: „To co najważniejsze“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Środa: „Cyganerja“ (występ p. Korwin-Szymanowskiej).
Czwartek: „Bajadera“ (wyst. St. Korwin-Szymanowskiej).
Piątek: „Trawiata“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Dom Magdaleny“.
Czwartek: „Dom Magdaleny“.
Piątek: „Dom Magdaleny“.
Sobota popoł.: „Dr. Stiglitz“.
wieczór: „Wiera Mircewa“.
Niedziela popoł.: „Dom Magdaleny“.
wieczór: „Wiera Mircewa“.
Poniedziałek: „Tajny agent“ (Premjera).

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek dnia 22 marca o godz. 6 popoł. Na porządku dziennym jest dalsza dyskusja nad budżetem na rok 1923 oraz omówienie wniosku komisji administracyjnej w sprawie rozbudowy zakładu miejskiej kafilerji przy rzeźni kosztem 200 miljonów Mk. Wydatek ten ma być pokryty przez podwyższenie **pobieranych obecnie opłat za użycie rzeźni, chłodni itp. o 100 proc.** Oczywiście w związku z tem nastąpi podwyżka cen mięsa. Ale, nie w tem rzecz. Jest skandalem, ażeby na cele **inwestycyjne** czerpać pieniądze z podwyższania opłat, skoro zaś już dopuszcza się do tego, to projekt zamortyzowania takich miljonowych wydatków w ciągu lat dwu — jak to przewiduje prezydjum miasta — jest prostem bezmyślnem pompowaniem obywateli. Takie inwestycje amortyzuje się gdzieindziej w ciągu lat całych — a tylko w Krakowie, bez względu na stan majątkowy obywateli, przyspiesza w sposób nigdzie niepraktykowany. Ale co to szkodzi gminie — przecież krakowskie baranki dadzą się długo jeszcze strzyc.

NARADY FACHOWE W IZBIE HANDLOWEJ. W sprawie nieumiejętnego ściągania skór bydlęcych i szkód złączonych z obecnym sposobem kwalifikowania tego surowca odbędzie się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie **konferencja czynników** intereso-

wanych w czwartek, dn. 22 bm. o godz. 5-tej popołudniu. — W ten sam dzień odbędzie się w Izbie narada producentów i handlarzy działu futrzanego w kwestji należytego ujęcia wywozu skór futrzanych z Polski.

NOWE KWIATKI Z NASZYCH STOSUNKÓW POCZTOWYCH. Piszą nam z miasta. Im listy więcej kosztują, tem częściej giną — czy polecone po 600 Mk., czy skromne po 300. Telegramy, kosztujące całe tysiące dochodzą na prowincji później od listów — choćby zawierały wezwanie do umierającej matki! Ale to jeszcze nie koniec: nowe rozporządzenie naznacza cenę 300 M. za doręczenie jakiejkolwiek kwoty wysłanej przekazem. W tych dniach uboga kobieta, pobierająca co miesiąc 200 M. jałmużny na mieszkanie, musiała takową jałmużnę odesłać, bo jej kazano za doręczenie 200 M. — zapłacić 300! — Są to rzeczy nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe, dodające co dnia nowy kolec do już i tak ciężkiego obecnie życia. Z drugiej strony jest to mylne wyrachowanie, bo co Ministerjum Poczt i Telegrafów uzyska na jakości, to straci na ilości: na 1000 wysyłanych dawniej kartek, dziś idzie zapewne jedna, na 100 listów jeden, a na 100 depesz prywatnych 0.

OBŁAWA NA WALUCIARZY. Wczoraj w południe zarządzono rewizję w kawiarniach hotelów „Royal" i „City" za obcemi walutami. Przy kilkunastu giełdziarzach znaleziono obce waluty, które zakwestjonowano, posiadaczy ich zaś doprowadzono do Ekspozytury śledczej, skąd po ściągnięciu protokołów wypuszczono ich na wolność, równocześnie zaś przesłano Prokuratorji doniesienie karne przeciw przyłapanym waluciarzom.

POBITY WE WŁASNEM MIESZKANIU. Na Józefa Katza, 52-letniego szewca, przy ul. Józefa 34 zamieszkałego, napadł niewyśledzony dotąd bandyta i pobił go dotkliwie, aż do krwi, znacząc dzieło swoje sińcami pod oczyma i na całej twarzy pracującego majstra. Powodem napadu miała być ansa osobista. Opatrzonego Katza Pogotowie Ratunkowe pozostawiło opiece domowej.

MASZYNA DO PISANIA ZMIENIŁA WŁAŚCICIELA. Wczoraj wieczorem skradziono z zamkniętego biura przy ul. Pijarskiej 2 maszynę do pisania Nr. 208.833 marki „Continental".

O TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ MEDYKÓW POLEGŁYCH CZASU WOJNY 1914—20 R. W zbożnem pragnieniu złożenia hołdu pamięci poległych na polach chwały 1914—20 kolegów, uczniów i absolwentów fakultetu medycznego U. J. przez ufundowanie pamiątkowej tablicy dla własnego domu, zwraca się Bratnia Pomoc Medyków U. J. z gorącym apelem do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacji osobistych (imię i nazwisko, którego roku słuchacz) oraz okoliczności (na placówce, w szpitalu, w niewoli) i czasu (rok, miesiąc, ewentualnie i dzień) śmierci. Przesyłać takowe prosimy do dnia 10 kwietnia br. do Bratniej Pomocy Medyków w Krakowie ul. Kopernika L. 23. m. p. Konopka. m. p. Pelczar.

POCZTA CZY STAJNIA? Przy ul. Mazowieckiej 15 mieści się na I. piętrze w prywatnem mieszkaniu p. J. urząd pocztowy (filja VIII), zajmujący jedną ubikację, której wygląd jest więcej, niż horrendalny. Klitka wąska, rozmiarami swymi podobna raczej do kramu, aniżeli do biura pocztowego, przedstawia w pełni obraz brudu i nieporządku. Okna niemyte widocznie od szeregu miesięcy, a może i lat nawet, przepuszczają tak mało światła, że pracujące tam dwie urzędniczki narażone są na osłabienie wzroku przy urzędowaniu w tej budce. Przepierzenie zaś, oddzielające biurka urzędujących od interesantów, pozbawione jest szyb i estetycznego wyglądu i czyni część ubikacji biurowej, przeznaczonej dla stron, tak mroczną, że, wchodząc do tego urzędu, ma się wrażenie znajdowania się w norze, lub grocie Twardowskiego. Paczki, leżące na podłodze obok biurek krępują swobodę ruchów urzędniczkom i przyczyniają się do rażącego oko ludzkie widoku niechlujstwa. Wydzielająca się z paczek woń zgnilizny i pleśni jest jakoby uzupełnieniem podobieństwa tego urzędu pocztowego do stajni Augjasza. Czy dyrekcja poczt i telegrafu w Krakowie wie o tym stanie i wyglądzie swojej filji, ciekawi jesteśmy się dowiedzieć, choć przypuszczać należy, że wie, ale sprawę tę bagatelizuje, skoro od 1914 roku do dziś nie postarała się o odpowiedniejszy lokal dla tej filji, któryby pozostawał w zgodzie z hygjeną i estetyką.

GŁÓWNIEJSZE WYGRANE POL. PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ Klasa piąta. (Ósmy dzień). Główne wygrane: 400.000 Nr. 58.894, 300.000 Mk 40.814, 200 000 Mk. 34.213; Mk. 100.000 Nr. 68.038; Mk. 50.000 Nra 18.514, 23.424, 30.178, 76.975; Mk. 40.000 Nra: 4902, 11.304, 42.305; Mk. 30.000 Nra: 3491, 26.624, 39.254, 45.853, 66.137; M. 25.000 Nra: 20.348, 30.038, 32.990, 46.852; Mk. 20.000 Nra: 10.539, 20.267, 30.725, 36.489, 36.694, 41.343, 69.002; Mk. 15.000 Nra: 656, 4671, 6579, 9720, 11.196, 13.576, 14.778, 26.181, 27.005, 29.013, 32.839, 40.304, 49.484, 49.882, 51.489, 53.014, 53.955, 56.918, 57.467, 59.727, 62.061 64.663, 68.788, 69.545, 73.261, 75.198, 77.192.

KOMITET ORGANIZACYJNY II. MIĘDZYNAROD. ZAWODÓW NARCIARSKICH W ZAKOPANEM uważa za miły obowiązek w tej formie złożyć gorące podziękowanie pensjonatom: Marja, Orawa, Centralny, Łada, Kmicie, Mazowiecka, Mak, Promienna, które bezinteresownie pomieściły zawodników i gości, oraz Lecznicy dra Nowotnego i pensjonatom: Kresy, Św. Zyty, Staszeczkówna, Zacisze, Wiosna, Łubień, Szałas, Stamary, Zagórze, Warszawianka, Dora Gerlach, Polanka, Kubinówka, Krokus, Winnickiego, które przez dostarczenie odpowiednich kwater ułatwiły komitetowi jedno z najcięższych zadań.

Równocześnie komitet z przykrością stwierdza, iż część pensjonatów i hoteli nie rozumiejąc własnego, szerzej pojętego interesu odmówiła dostarczenia kwater, a nawet znalazły się takie pensjonaty, jak Marilor, Szopenówka, Modrzejów, Sarjusz, które mimo zadeklarowania pomieszczeń odmówiły ich w ostatniej chwili, albo przeznaczyły kwatery nie nadające się do mieszkania. Trudności stąd wynikłe były tak wielkie, że jeśli powtórzyćby się miały w roku przyszłym wypadałoby zrezygnować z urządzenia zawodów w Zakopanem, proponując odbycie ich w Bielsku albo we Lwowie.

Przewodn.: Sekretarz:
Dr. Józef Diehl, Wacław Denhoff-Czarnocki.

Jaskinia gry w Krakowie.

Przeprowadzona ubiegłej nocy rewizja w mieszkaniu Markusa Monderera przy ul. Dietlowskiej 20, wykryła, że u Monderera schodziła się większa ilość osób, **oddając się hazardowej grze w kości i karty.**

Zaskoczonych graczy po stwierdzeniu ich tożsamości pozostawiono na wolności, pieniądze zaś i karty zakwestjonowano.

Co się działo wczoraj na giełdzie.

W sali walut i dewiz spokój, obroty małe. Dysponenci banków pozbawionych niedawno praw dewizowych przychodzą jeszcze do sali walutowej i ze smutkiem wspominają czasy, kiedy oni jeszcze mieli prawo wykrzykiwania głośno: „co jest dolar?" — „ile kosztuje Praga?" Okiem koneserów przypatrują się oni reprezentantom uprzywilejowanych banków, którzy teraz jedyni na placu, w szczupłej garstce siedzą i nie bardzo dają sobie radę.

* * *

Papiery rewoltują. Spodziewana stała „haussa" załamała się dziś. Wszystkie papiery spadły. W niektórych akcjach różnica od najwyższego kursu bardzo znaczna, Zieleniewski stracił 13.500. Cegielski 8.000, Parowozy 4.500, Chodorów 18.500, Ćmielów 11.000.

* * *

Powód spadku — wielki napływ akcji ze Lwowa. Poza tem banki pozbawione prawa dewizowego wypowiadają swym współpracownikom, wobec tego syndykaty urzędników bankowych realizują swe zapasy.

Horoskopy — jutro znowu „haussa". (c)

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 35.500, 37.500, tr. 36.000, 36.500, czeki 35.500, 37.500, tr. 35.000, 37.000; funty angielskie 170.000, 180.000, czeki 170.000, 180 000, tr. 170.000, 176.000; franki francuskie 2350, 2450, tr. 2400, czeki 2350, 2500, tr. 2385, 2400; franki belgijskie 2000, 2100, czeki 2000, 2100, tr. 2050; franki szwajcarskie 6850, 7050, czeki 6850, 7050, tr. 6875, 6900; marki niemieckie 1.65, 2.00, czeki 1.65, 2.00, tr. 1.75, 1.78; korony austryackie 0.48, 0.58, czeki 0.48, 0.58, tr. 0.51, 0.52; korony czeskie 1000, 1100, czeki 1020, 1120, tr. 1100, 1050.

Akcje: P. T. H. 4000, 5000, tr. 5000, 4200; Pharma 20 000, 27.000, tr. 26.000, 22 000; Polski Glob 800, 1000, tr. 850, 950; Żegluga polska 1300, 1500, tr. 1400; Zieleniewski 103.000, 115.000, tr. 114.000, 104.500; H. Cegielski 100 000, 110.000, tr. 108.000; Parowozy 20 000, 25.000, tr. 24.000; Automotor 5000, 6000, tr. 5500, 5000; Trzebinia maszyny 26.000, 32.000, tr. 31.000, 27.000; Pocisk 6000, 7000, tr. 7000, 6500; Górka 70.000, 75 000, tr. 73.000, 72.000; Sierszańskie Zakłady Górnicze 70 000, 80.000, tr. 79.000, 70.000; Tepege 40.000, 48.000, tr 47.000, 42.000; Polska nafta 10.000, 12.000, tr. 14.000, 10.250; Strug 7500, 9500, tr. 9500, 8000; Trzebinia 38.000, 45.000, tr. 43.000, 40.000; Krakus 18.000, 23.000, tr. 22.000, 19.000; Chodorów 65.000, 78.000, tr. 78.000, 65.000; Ćmielów 45.000, 55.000, tr. 53.000, 48; Elektrownia Siersza 6000, 10.000, tr. 9500, 7000. — Powszechny Bank Kredytowy 1800, 2100, tr. 2000, 2050.

Warszawa.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych tr. 37.400, 37.600, 37.400, sprzed. 37.580, kupno 37.220; franki franc. 2410, 2435, 2430; marki niem. 1.80.

Czeki: Gdańsk 1.82, 1.82 1/2, 1.80; Belgja 2020, 2060, 2070, 2050; Berlin 1.82 1/2, 1.80, sprzed. 1.82 1/2, 1.78; Londyn 170.800, 180.000, 178.000, sprzed. 178.900, kupno 197.100; Nowy York 36.300, 37.650, 37.400, kupno 37.580 kupno 37.220; Nowy York drobne sprzedaż 37.530, kupno 37.170; Paryż 2400 2470, sprzed. 2482, kupno 2458; Praga 1150, 1165; Szwajcarja 7100, 7140, 7175, kupno 7105; Sztokholm 10,100, 9992 1/2; Wiedeń 0.58 1/2, 0.59, kupno 0.58, Włochy 1875.

Zurych (PAT).

Zamknięcie giełdy: Berlin 002.58; Holandja 212 90; Nowy York 539; Londyn 25.33; Paryż 35.25; Medjolan 26.17; Praga 15.95; Budapeszt 0.14; Bukareszt —; Belgrad 5.45; Sofia 3.30; Warszawa 001.45; Wiedeń 000.74 1/2 austr. korona stemplowana 000.75.

Banki krakowskie protestują
przeciw rozporządzeniu ministra skarbu.

Jednomyślność uchwał. — Czarna giełda przed nowym rozkwitem.

s(—) W dniu wczorajszym odbyło się w salach Banku dla polskiego przemysłu S. A. przedtem Dom bankowy August Raczyński **zebranie dyrektorów banków i bankierów krakowskich w sprawie omówienia sytuacji wywołanej przez najnowsze rozporządzenie ministra skarbu o prawach banków dewizowych.**

Reprezentowane były na zebraniu prawie wszystkie banki krakowskie i to tak te, które zostały pozbawione praw banków dewizowych, jakoteż i banki mające wedle ostatniego rozporządzenia prawo banków dewizowych. Zjawił się też na zebraniu delegat ministerstwa Skarbu Gaertner, sekretarz giełdowy dr. Drohocki oraz zastępca P. K. K. P.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. As-

gusta Raczyńskiego zaproszono na przewodniczącego dyrektora Banku Handlowego w Warszawie p. Walczaka, poczem **p. dyr. Cichocki** wygłosił **referat** omawiający **rozporządzenie** Ministerstwa Skarbu w sprawie banków dewizowych oraz zdał sprawę z **interwencji swojej** w tej sprawie w Ministerstwie Skarbu.

Zebrani reprezentanci banków **stwierdzili jednomyślnie, iż** rozporządzenie ministra Skarbu jest **niesprawiedliwe i krzywdzi** niesłusznie ogromną ilość instytucji bankowych tak akcyjnych, jak i domów bankowych. Wszyscy przemawiający w dyskusji stwierdzili, że **skutki tego rozporządzenia będą zgubne dla życia gospodarczego,** gdyż dotykają nietylko banki, ale w pierwszym rzędzie kupiectwo i przemysł.

W myśl referatu uchwaliło zebranie wybrać **ścisły komitet,** który ma opracować **elaborat** zawierający wszystkie argumenty przemawiające **przeciw rozporządzeniu Ministra Skarbu** poczem przez specjalną delegację doręczyć go Ministrowi.

Zebranie upoważniło **dyr. Cichockiego** do złożenia **odpowiedniego oświadczenia na najbliższem zgromadzeniu giełdowem,** a także zaleciło Komitetowi **porozumienie się z Izbą handlową i przemysłową** celem zainteresowania w akcji szerszych sfer handlowych i przemysłowych, które rozporządzenie ministra o bankach dewizowych także mocno pokrzywdziło.

* * *

Zdaniem wybitnych fachowców i to nawet z poza sfer bankowych rozporządzenie Ministra Skarbu hamujące prace solidnych instytucji finasowych będzie **doskonałem podłożem dla rozkwitu czarnej giełdy.** Dotychczas bowiem miały władze możność kontroli wszystkich obrotów dewizowych i walutowych, obecnie jednak **gros obrotów czynione będzie na czarnej giełdzie,** która nie podlega żadnym ograniczeniom ani kontrolom. Niemożność pokonania przez małą ilość banków dewizowych wszystkich koniecznych zleceń **zmusi poprostu interesantów do zwracania się do czarnej giełdy,** gdyż żaden z przyzwoitych banków nie obejdzie rozporządzenia Min. Skarbu, choćby ono było nieuzasadnione i niesłuszne.

Samobójstwo po ucieczce żony i kochanki.

(Telef. od nasz. kor.).

Lwów.

Stanisław Meinl, woźny prezydjum sądu apelacyjnego we Lwowie odebrał sobie życie przez powieszenie się na zawiasach drzwi swego domu, gdzie go dopiero po czterech dniach znaleziono. Jak się okazało, uciekła desperatowi niedawno temu żona, wskutek maltretowania jej przez męża. Meinl sprowadził sobie wtedy kochankę, która również uciekła mu po kilku dniach. Z tych powodów desperat odebrał sobie życie.

Co się stało z ulubionym koniem Karola Habsburga.

Po zdetronizowaniu króla austrjacko-węgierskiego Karola, jego ulubiony wierzchowiec piękny, biały, rasowy arab, długo jeszcze korzystał ze swych rozkoszy ziemskich. Pamiętano o nim, opiekowano się starannie. Niestety, oczekiwania i nadzieje tych opiekunów okazały się płonne, bo król umarł na wygnaniu. Tymczasem „Alkazarowi" (tak wabił się bowiem ów królewski rumak) niedawno minęło 17 lat. Poczęło mu zagrażać niebezpieczeństwo **być wystawionym na sprzedaż publiczną — wpadłby może w ręce jakiemu dorożkarzowi,** woziwodzie, lub, co gorzej, jakiemu bogatemu **paskarzowi, parwenjuszowi.** Takiej hańby rumak z pewnością by nie przeżył. Biorąc więc pod uwagę cenne życie nowoczesnego Bucefała, pewien węgierski hrabia zainteresował się bardzo losem „Alkazara" już 17-letniego i **postanowił go kupić, aby mu zadać śmierć z własnej ręki.**

Atoli los uratował rumaka od tego tragicznego końca, ponieważ cena **konia wydawała się hrabiemu zbyt wygórowana,** i wtedy „**Alkazarem" zajął się rząd węgierski i koń ekskróla Karola został przed paroma dniami odesłany z Wiednia do Budapesztu, gdzie sobie** znalazł miejsce w specjalnej zagrodzie stajni Naczelnika Węgier admirała Horty'ego.

Raczej śmierć niż małżeństwo!

(I.) W **kościele w Lindau w Szwajcarji miał się** przed paru dniami odbyć

ślub

młodej 22-letniej panny, bardzo ładnej i świeżej blondynki z pewnym tłustym jegomościem, starszym dwa razy od swej narzeczonej.

Młoda para klęczała już przed ołtarzem; kościół był przepełniony tłumem znajomych i ciekawych. Kapłan zaczął odczytywać rotę przysięgi. Na zapytanie: Czy masz wolną i nieprzymuszoną wolę itd. dziewczyna odpowiedziała energicznym tonem:

„Nie!"

i dorzuciła:

— Kocham innego mężczyznę, a rodzice moi doskonale o tem wiedzą. Mimo jednak mego protestu każą mi wyjść za mąż za człowieka, do którego czuję wprost wstręt fizyczny. Wolę raczej umrzeć, aniżeli zaślubić tego pana!

Wyrzekłszy te słowa, wydobyła rewolwer, ukryty pod swym bukietem ślubnym i strzeliwszy sobie w skroń padła

nieżywa u stóp ołtarza.

W kościele powstało straszne zamieszanie, a rodzice panny młodej przeżywają ciężkie chwile, nietylko skutkiem wyrzutów sumienia za śmierć córki, lecz i skutkiem stanowiska ludności Lindau, która w bardzo przykry sposób wyraża im swe oburzenie.

Co się dzieje w kraju.

Oświęcim.

Samowola i drapieżność.

Oświęcim od dawna słynął i słynie z różnorodnych **spekulacji i afer aprowizacyjnych.** Znane są dzieje różnych przemytnictw zakazanych wywozów, magazynowania towarów, a w końcu niesprawiedliwych rozdziałów wszelkich konfiskat między miejscową ludność. Koroną tego wszystkiego jest skandaliczny rozdział cukru skonfiskowanego u kupców tutejszych w ilości 12.000 (11/4) dokonany przez Oświęcimski Sąd powiatowy. Wprawdzie Sąd raczył na zarządzenie zapewne wyższych władz cukier ten rozdzielić, jednak jak ten rozdział się przedstawił, jak sprawiedliwą miarą Sąd się kierował, niech służą następujące przykłady:

Na 1000 pracowników kolejowych (z rodzinami przeszło 4000 osób) przydzielono aż 500 kg. (pięćset kilogramów), — dalej obdzielono różne urzędy miejscowe, przyczem jednych faworyzowano, innym przydzielono minimalna ilość, a cały szereg urzędów zupełnie pominięto. Ludność miejscowa otrzymuje z wysokiej łaski Świetnego Sądu po 1 kg. a najwyżej po 2 kg. na całą rodzinę, nieraz — bardzo liczną. A na tę łaskę musi wyczekiwać dniami całymi na ulicy podczas mrozu i śniegu lub deszczu, bo asygnaty cukrowe wydaje się w gmachu sądowym przez okno.

Natomiast panowie sądownicy poodwozili sobie do domu po całym worku (100 kg.), a niektórzy pobrali nawet i więcej widocznie według rangi, bo nawet i kawalerom po worku się dostało.

W końcu sądowcy z Wadowic rzekomo kazali sobie także jako wyższa władza odwieźć 2 fury z 20 workami po 100 kg. tego cukru.

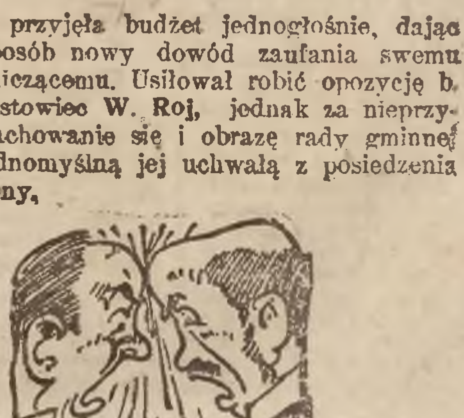
Cyfry podane wyżej i rozdział dokonany przez sąd urągają wszelkim zasadom sprawiedliwości, wywołując powszechne oburzenie wśród ludności miejscowej kolejarzy, robotników fabrycznych, a nawet wśród pokrzywdzonych urzędników. Jest to postępowanie niegodziwe, zasługujące na jaknajsurowsze potępienie, tem bardziej, że ci, którzy są powołani do wymierzania sprawiedliwości, i czuwania nad moralnością społeczeństwa, mają odwagę w podobny sposób deptać zasady moralności i sprawiedliwości. Trudno także zamilczeć, że nie jest to pierwszy wypadek. Podobnie traktowano ludność miejscowa od szeregu lat wystarczy wspomnieć konfiskatę jedwabiu i atłasu, cukier skonfiskowany w jesieni roku ub.

Najwyższy czas, aby władze wyższe wkroczyły w tę sprawę i ukróciły samowolę i drapieżną zachłanność pewnych osobników oświęcimskiego Sądu.

Zakopane.

Rada gminna na posiedzeniu dnia 15. bm. po referacie burmistrza posła M. Kozłowskiego uchwaliła jednogłośnie budżet na rok 1923. Budżet składa się z 3 części: administracyjny 324 milj. mk., przedsiębiorstw gminnych 298 milj. mk., oraz inwestycyjny 376.5 milj mk. W skład ostatniego wchodzą: budowa szkoły powszechnej 300 milj. mk. (drugie tyle wyniesie udział rządu), dokończenie budowy szpitala 60 milj. mk., oraz budowa chłodni 16.5 milj. marek. Budżet administracyjny znajdzie całkowite pokrycie w opłatach i podatkach gminnych, przedsiębiorstwa gminy tj. sieć elektryczna, wodociąg i łazienki mają budżet czynny, t. j. pokrywają swe wydatki wraz z 20 proc. zyskiem na amortyzację urządzeń i ich rozszerzenie.

Rada przyjęła budżet jednogłośnie, dając w ten sposób nowy dowód zaufania swemu przewodniczącemu. Usiłował robić opozycję b. poseł piastowiec W. Roj, jednak za nieprzyzwoite zachowanie się i obrazę rady gminnej został jednomyślną jej uchwałą z posiedzenia wykluczony.



CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

POSZUKUJĘ zaraz panny znającej się na szyciu, wydoskonalonej w swym zawodzie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Krawcowa“. 939

NA PROWINCJĘ poszukuje się zaraz panienki do bufetu oraz do lżejszych prac domowych. Zgłoszenia z podaniem wymagań do „Gońca Kr.“ pod „Prowincja“. 942

POSZUKUJĘ nauczycielki, którаby udzielała od I i IV lekcji języka francuskiego i polskiego. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „M. Z. K.“ 943

POMOCNICA aptekarska z dłuższą praktyką potrzebna zaraz w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. pisma pod „Apteka“ 949

Poszukują posady

MŁODA inteligentna, przystojna osoba z lepszego domu poszukuje posady do towarzystwa lub sekretarki w większych dobrach ewent. do dużego miasta. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Sekretarka“ 948

RUTYNOWANY buchalter samodzielny poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak“ pod „Rutynowany“. 938

KANTORZYSTKA biegła w korespondencji polsk. i niem. pisaniu na maszynie znajomością buchalterji jak i wszelkich prac biurowych, poszukuje posady od 1 kwietnia br. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Kantorzystka“. 940

OSOBA inteligentna pisząca biegle na maszynie, znająca język niemiecki, poszukuje odp. posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „W. W.“ 941

Sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania skrzypce ograne za miljon Mp. Zgłoszenia u p. Raba ul. św. Anny skład fortepianów. 950

TANIO kupuje — kto kupuje natychmiast! Jeszcze kilka objektów miejskich i majątków wiejskich nabyć można w Wielkopolsce. Informacje gratis Lwów, Głęboka 21, Zawadzki. 887

SŁOMĘ prasową i długą dostarcza po cenach przystępnych w każdej ilości „Ursus“ Dom Handlowy w Rzeszowie. Upraszа się o znaczek listowy 300 m. na odpowiedź. 889

Matrymonialne

KAWALER lat 35, polak z wyższem wykształceniem uniwersyt. i akademią górniczą, prawego charakteru, przystojny poszukuje żony do lat 30 z posiadłości ziemskiej bogatej. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Ziemianin“. 946

WDOWA młoda inteligentna posiadająca mieszkanie umeblowane pragnie poznać odpow. mężczyznę do lat 45. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Szczęście“. 937

WŁAŚCICIEL ziemski, kawaler lat 36. przystojny pragnie poznać pannę biedną ale z domu arystokratycznego do lat 30, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Korczak“. 944

OSOBA młoda b. inteligentna niepozbawiona krasy, ani wyprawy pragnie poznać mężczyznę na wysokim stanowisku. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Wiosna“. 945

Różne

„GEOLOG“ List do odebrania w Adm. „Gońca Krak.“ 947

UNIEWAŻNIAM kartę zwolnienia P. K. U. Kraków Stanisław Serwin. 962

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy rocznika 1896 urodzony w Pilicy pod nazwiskiem Przeworski Izrael, Mortka. 958

MÓRG gruntu dam za pianino lub za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Mórg“ do Adm. „Gońca“. 900

Zaginione

ZGUBIONE dokumenty wojsk. na nazwisko Jakób Weissbrot ur. 1896 w Kielcach które unieważnia się. 955

STANISŁAW Trybuła lat 37 zgubił dokumenta wojskowe i pieniądze 300 tysięcy dnia 29/12 1922, prosi o zwrot. Gmina Łazany, powiat Wieliczka. 954

ZGUBIONY dokument wojskowy Nusyna Lejbusia Dombka z powiatu Olkuskiego rocznik 1897 unieważnia się. 957

LEJZOR Altman unieważnia zgubiony dokument wojskowy rocznika 1897 powiat Olkusz. 959

Popierajmy przemysł krajowy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Farka w Krakowie.